

Małgorzata Michel

Swoistość adaptabilności i przewidywanie rezyliencji u "młodych bezdomnych" w lokalnym systemie profilaktyki i resocjalizacji w kontekście ekologicznego modelu Urie Bronfenbrennera

Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation) 4, 153-168

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Małgorzata Michel**

Swoistość adaptabilności i przewidywanie rezyliencji u „młodych bezdomnych” w lokalnym systemie profilaktyki i resocjalizacji w kontekście ekologicznego modelu Urie Bronfenbrennera

*Budowałem na piasku
i zawaliło się.
Budowałem na skale
i zawaliło się.
Teraz budując, zaczęę
Od dymu z komina.*

L. Staff

Adaptabilność określa się jako pewną plastyczność genetyczną, gwarantującą przystosowanie się organizmu do zmiennych i zmieniających się warunków środowiska i trybu życia. W czasach płynnej nowoczesności¹ adaptabilność jest warunkiem przetrwania. Każdy człowiek szuka zakorzenienia, pewnych stałości w niepewnych płynnościach, definicji podstawowych elementów przestrzeni po to, aby w odniesieniu do nich dokonać definicji swojej tożsamości. W płynnej nowoczesności z drapieżną konsekwencją ludzie szukają stałości. Są jednak grupy osób, z różnych powodów wykluczone z przywileju zakorzenienia oraz takie, którym odebrana jest możliwość definiowania przestrzeni i zaznaczania ich, jako „moje i tylko moje”, gdyż „ziemi tyle mają, ile jej stopa ich pokrywa,

* Dr Małgorzata Michel, Uniwersytet Jagielloński.

¹ Ang. *Liquid Modernity* – pojęcie użyte po raz pierwszy przez Zygmunta Baumana, służące jako główna kategoria opisu rzeczywistości. Płynna nowoczesność charakteryzuje się prywatyzacją ambiwalencji, poczuciem niepewności jednostki wobec przygodności bytów, fragmentarycznością i epizodycznością. Jest niejako kontynuacją, a zarazem przeciwieństwem, stałej nowoczesności. Z. Bauman. *Liquid Modernity*. Polity Press: Cambridge 2000.

dopokąd idą”². Dla tych osób wspomniana adaptabilność nabiera swoistości, gdyż warunki, w których żyją, zmieniają się nieustannie a rzeczywistość płynie obok głównego, społecznego nurtu życia. Rzeczywistość tych osób definiowalna jest poprzez takie cechy, jak „życie tu i teraz”, czasowość, płynność więzi. Być może to reprezentanci *culture of poverty*³, być może członkowie *underclass*⁴. Z pewnością jednak są to osoby, które pomimo skrajnie trudnych warunków, czasami od okresu wczesnego dzieciństwa, przetrwały, na swój sposób samoorganizują się i uruchamiają pewne strategie przetrwania celem organizacji swojego życia i życia wokół siebie⁵. Być może u podłoża tych strategii leżą wspólne cechy, które uwypukla koncepcja *resilience*? Być może swoistość adaptabilności oparta jest właśnie na reziliencji? Być może na tych cechach marginalizowani budują zręby swojej tożsamości?

W ramach szerszego projektu badawczego podjęłam się dotknięcia badaniami specyficznej grupy marginalizowanych, jaką są „młodzi bezdomni”. W poniższym artykule postaram się przybliżyć czytelnikowi tę specyficzną grupę ludzi na ulicy oraz dokonać próby spojrzenia na nią z perspektywy dwóch koncepcji: koncepcji oporu-elastyczności (*resilience*) oraz, ujmując rzecz kontekstowo, koncepcji ekologicznego modelu rozwoju Urie Bronfenbrennera.

Problematyka bezdomności umyka próbom jednolitego jej ujęcia i zdefiniowania, zaś szerokie spektrum tego problemu najlepiej oddaje *Europejska typologia bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego ETHOS, FEANSTA*⁶. W Polsce formalnie funkcjonującą definicję bezdomności zawiera Ustawa o Pomocy Społecznej. W jej rozumieniu „Osoba bezdomna to osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym w rozumieniu przepisów o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy i niezameldowana na pobyt stały w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności i dowodach osobistych, a także osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym i zameldowana na pobyt stały w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania”⁷.

² Parafraza wiersza Cypriana Kamila Norwida pt.: *Pielgrzym*.

³ Pojęcie użyte po raz pierwszy przez amerykańskiego antropologa Oscara Lewisa, sformułowane w latach 40. XX wieku na określenie wzorca życiowego, przekazywanego z pokolenia na pokolenie przez ubogie społeczności, opartego na pewnych wzorcach przetrwania, alternatywnych dla głównego nurtu nowoczesnego społeczeństwa.

⁴ Pojęcie określające specyficzną, niejednorodną kategorię społeczną, skupiającą ludzi trwale pozostawionych poza nawiasem społeczeństwa; to, co ich charakteryzuje, to uzależnienie od systemu pomocy społecznej, trwałe pozostawanie poza rynkiem pracy, segregacja przestrzenna.

⁵ Niezwykle interesująco, z perspektywy etnograficznej i antropologicznej tematykę tę prezentuje Tomasz Rakowski w książce pt.: *Lowcy, zbieracze, praktycy niemocy*. Wydawnictwo: Słowo Obraz Terytoria, Gdańsk 2010.

⁶ FEANTSA (European Federation of National Organisations Working with the Homeless) to działająca od ponad 20 lat organizacja, której celem jest możliwie szeroko rozumiane zapobieganie i zwalczanie bezdomności oraz niwelowanie jej skutków.

⁷ Ustawa o Pomocy Społecznej z dnia 12 marca 2004 roku, Dz.U. z 15 kwietnia 2004, Nr 64, poz. 593 z późn. zm.

Grupa „młodych bezdomnych” pojawiła się w Krakowie kilka lat temu⁸, zauważona, zidentyfikowana i zdefiniowana przez krakowskich pracowników socjalnych, pracujących w terenie oraz przez streetworkerów. Grupę tę nazywa się „młodymi bezdomnymi” w odróżnieniu od większości osób bezdomnych, które zwykle są starsze (powyżej 50 roku życia) i spełniają warunki stereotypowego ujmowania osób bezdomnych. Pojawienie się tak wyraźnie w przestrzeni publicznej tej nowej grupy spowodowało przełamanie stereotypu dotyczącego osób bezdomnych, jako starszych, uwikłanych w chorobę alkoholową, niezdolnych do pracy, bezużytecznych społecznie żebraków. Jak się przekonałam, „młodzi bezdomni” metrykalnie i merytorycznie tylko częściowo podlegają Ustawie o Postępowaniu w Sprawach Nieletnich⁹, której artykuł 1 § 1 wyraźnie definiuje, iż nieletni to osoba, która dopuściła się czynu karalnego po ukończeniu 13 lat, ale nie ukończyła lat 17; osoba, która nie ukończyła lat 18, wykazująca przejawy demoralizacji; osoba do 21 lat, względem której zostały orzeczone środki wychowawcze lub poprawcze. „Młodzi bezdomni” bowiem to osoby w przeważającej większości na granicy metrykalnej dorosłości, czyli od 17–18 do 30 roku życia. Ich zachowania najczęściej spełniają kryteria pojęcia „demoralizacja”, zgodnie bowiem z artykułem 4 § 1 wspomnianej ustawy¹⁰, pod pojęciem tym mieszczą się takie zachowania, jak: naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych. Należy tutaj zaznaczyć, iż „młodzi bezdomni” nie są utożsamiani z „dziećmi ulicy” czy też z „dziećmi na ulicy”, dlatego też nie są traktowani na równi z nimi w podejmowanych przez pracowników socjalnych i streetworkerów interwencjach i działaniach. Rada Europy w Strasburgu definiuje „dzieci ulicy” jako „dzieci poniżej 18 roku życia, które przez krótszy lub dłuższy czas żyją w środowisku ulicznym. Przenoszą się z miejsca na miejsce, mają swoje grupy rówieśnicze i inne kontakty. Są zameldowane pod adresem rodziców lub w jakiejś instytucji socjalnej bądź opiekuńczej. Charakterystyczne jest to, że z rodzicami, przedstawicielami szkół i instytucji pomocy i służb socjalnych, które ponoszą za nie odpowiedzialność, dzieci te mają słaby kontakt lub nie mają go wcale”¹¹. Inne definicje i podejścia do „dzieci ulicy” czy „dzieci

⁸ Pierwsze dane pochodzą z 2009 roku od pracowników socjalnych, bezpośrednio pracujących na ulicy i zaczynających identyfikować i definiować tę specyficzną grupę beneficjentów. Więcej na ten temat pisze I. Surmaj. *Streetworking jako metoda pracy socjalnej w środowisku ulicznym z osobami bezdomnymi w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Krakowie*. W: M. Michel (red.). *Streetworking. Aspekty teoretyczne i praktyczne*. Wydawnictwo UJ, Kraków 2011.

⁹ Ustawa o Postępowaniu w Sprawach Nieletnich z dnia 26 października 1982 roku, Dz. U. 1982 Nr 35, poz. 228 z późn. zm.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Council of Europe, Study Group on Street Children, Projekt Street Children 1994. W: Międzynarodowy przewodnik metodologiczny po streetworkingu na świecie, przygotowany przez Międzynarodową Sieć Streetworkerów Społecznych przy pomocy program PROGRESS. Komisja Europejska i Naczelna Dyrekcja Belgijskiej Współpracy na Rzecz Rozwoju.

w sytuacji ulicy¹² kwestię metrykalną traktują podobnie. Istnieją jeszcze inne cechy, dające powód do zakwalifikowania „młodych bezdomnych” do zupełnie innej kategorii ludzi w sytuacji ulicy, niż „dzieci ulicy”, i tym samym czynienia prób definiowania elementów tożsamości tych osób. Niewątpliwie w przypadku „młodych bezdomnych” mamy do czynienia z osobami marginalizowanymi i wykluczonymi. Nie jest to miejsce na rozważanie dotyczące różnic pomiędzy tymi pojęciami, dodam tylko, iż podobna liczba autorów pojęcia te rozdziela, co czyni tożsamymi. Grupa Druga Zespołu Zadaniowego ds. Reintegracji Społecznej, Narodowej Strategii Integracji Społecznej przy Radzie Ministrów w 2005¹³ zdefiniowała „wykluczenie społeczne jako sytuację uniemożliwiającą lub znacznie utrudniającą jednostce lub grupie zgodnie z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób”. Wykluczenie najczęściej definiuje się jako sytuację, w której pojedynczy ludzie lub całe grupy społeczne chcą uczestniczyć w życiu szerszej zbiorowości, ale nie wiedzą, w jaki sposób to uczynić, lub na drodze prowadzącej do uczestnictwa stoją przeszkody: polityczne, ekonomiczne, kulturowe, których własnymi siłami nie są w stanie pokonać¹⁴. Kryteria identyfikacyjne osób marginalizowanych i wykluczonych zawierają takie cechy, jak: płeć, wiek, kolor skóry i rasa, religia, światopogląd, wykształcenie, umiejętności, sytuacja prawna, stan zdrowia, stan posiadania i stan rodzinny, a także – jak wymienia F. Mahler¹⁵ – pozbawienie władzy i dostępu do podejmowania decyzji w sferze ekonomicznej, politycznej i kulturalnej, gorsza sytuacja ekonomiczna oraz wszelkiego rodzaju dyskryminacja. Zwykle mamy do czynienia z kombinacją kilku cech identyfikacyjnych. Wydaje się, iż w przypadku grupy badanych „młodych bezdomnych” do cech identyfikacyjnych można zaliczyć: płeć (w przeważającej części są to mężczyźni), wiek¹⁶, wykształcenie, umiejętności, sytuację prawną, stan zdrowia i stan posiadania, sytuację rodzinną oraz gorszą sytuację ekonomiczną wraz z konfiguracją cech dyskryminacyjnych, wymienianych wyżej przez F. Mahlera. Niektóre z tych cech omówię poniżej, jako charakteryzujące badaną grupę. Jej członkowie, głównie mężczyźni (kobiety częściej uzyskują pomoc oraz częściej o nią proszą, przede wszystkim ze względu na fakt ciąży lub posiadania dziecka), stanowią około 20% klientów Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie. Szacuję, że co najmniej drugie

¹² W Polsce funkcjonuje to drugie pojęcie ze względu na fakt, iż najczęściej mamy do czynienia nie z dziećmi rodzącymi się i mieszkającymi na ulicy, lecz z dziećmi, które większość swojego czasu spędzają na ulicy, tam również skupia się ich aktywność, stąd powstało pojęcie „dzieci w sytuacji ulicy”.

¹³ C. Miżejewski (red.). *Narodowa Strategia Integracji Społecznej*, 2005.

¹⁴ A. Szarffenberg. *Pojęcie wykluczenia społecznego*. W: M. Duda, B. Gulla (red.). *Przeciw wykluczeniu społecznemu*. Wydawnictwo PAT, Kraków 2008.

¹⁵ F. Mahler. *Marginality and Maldevelopment*. W: J. Danecki (red.). *Insights into Maldevelopment*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1993.

¹⁶ Powszechnie uważa się, co podzielać pracownicy socjalni, iż fakt bycia młodym mężczyzną jest warunkiem wystarczającym, aby podjąć pracę i nie korzystać z pomocy socjalnej ani nie szukać pomocy w żadnej instytucji pomocowej. Dodatkowo, mężczyźni ci często mają nieuregulowaną sytuację prawną i karną, co powoduje ich etykietyzację i nadaje piętno wykluczające otrzymanie pomocy.

tyle wymyka się z różnych powodów tym statystykom, stanowiąc „ciemną” liczbę. Przewaga mężczyzn spowodowana jest faktem, iż kobiety, znajdujące się w innej sytuacji, wynikającej z ich cech rodzajowych, zwracają się o pomoc instytucjonalną w momencie zajścia w ciążę lub posiadania dziecka lub wybierają zawód osoby sprzedającej usługi seksualne, co zapewnia im w miarę stały dochód i redukcję ubóstwa ekonomicznego. Często automatycznie otrzymują dach nad głową, zagarnięte przez zorganizowane grupy przestępcze, wykorzystujące kobiety w celach seksualnych i handlowych. „Młodzi bezdomni”, choć ich staż pozostawania w bezdomności to 3 do 6 lat, nie zwracają się o pomoc do instytucji pomocy społecznej, najczęściej jedyny kontakt, jaki nawiązują, to kontakt z pracownikami terenowymi na ulicy oraz ze streetworkerami. Pomimo kilkuletniego stażu w bezdomności nie identyfikują się z grupą bezdomnych i nie utożsamiają z bezdomnością, zatem nie szukają pomocy w placówkach i miejscach pomagających osobom bezdomnym, nie budzą też często zainteresowania pracowników socjalnych i służb społecznych, zajmujących się bezdomnością. Bardzo często osoby z charakteryzowanej grupy nie mają wiedzy na temat tego, jak przetrwać na ulicy, nie parają się dorywczymi zajęciami zbierackimi, są niejako na marginesie życia osób marginalizowanych.

Badana i opisywana przeze mnie grupa wykluczonych jest o tyle ważna „resocjalizacyjnie”, iż zwykle są to byli wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych, młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych dla nieletnich. Placówki te opuścili kończąc odpowiedni wiek (w przypadku większości placówek opiekuńczych i wychowawczych granicę tę stanowi ukończenie 18 roku życia), bądź są to ukrywający się uciekinierzy. Cześć z nich to osoby „na gigancie” czyli uciekinierzy z domów rodzinnych. Po opuszczeniu wymienionych wyżej placówek „młodzi bezdomni” wypadli z systemu edukacji, wsparcia, profilaktyki i resocjalizacji i nie otrzymali takiego wsparcia i adekwatnej pomocy w środowisku rodzinnym i lokalnym, najczęściej dlatego, iż po prostu do środowisk tych nie wrócili. Badani „młodzi bezdomni” nocują na terenach kolejowych, przydworcowych, na squatach, melinach, „u kolegi” i na „bajzlu”¹⁷. Zwykle pochodzą spoza Krakowa, ze względu jednak na pewne uwarunkowania tradycyjne i kulturowe, zatrzymują się w tym mieście¹⁸. Mężczyźni deklarują brak możliwości powrotu do domu rodzinnego. Jest to sytuacja wymagająca dalszych badań, albowiem okazuje się, iż rzeczywiście często pochodzą z dysfunkcyjnych i niewydolnych rodzin, praktycznie niespełniających od dawna swoich funkcji, choć niektórzy z nich poszukiwani są przez

¹⁷ Slangowe określenie na miejsce, gdzie w Krakowie spotykają się osoby uzależnione, dawniej od opiatów, obecnie od różnego rodzaju środków psychoaktywnych.

¹⁸ Uwarunkowania te wynikają między innymi z faktu, że Kraków, jako miasto turystyczne, daje duże możliwości nielegalnej działalności, kradzieży, żebractwa, zdobywania jedzenia i pieniędzy na ulicy. Dodatkowo daje możliwości bycia anonimowym, nieznanym lokalnej policji i łatwość zdobycia środków odurzających. Niewątpliwie jest historycznie naznaczonym miejscem, polską kolebką ruchu hippisów i artystów – co wielokrotnie podkreślają „młodzi bezdomni”, szczególnie ci o duszy artystycznej i uważający się za bardów, ulicznych muzyków i niedocenionych artystów.

rodziny. Poszukiwana jest najczęściej są mężczyźni, którzy wracają do Polski po nieudanej emigracji a boją się i wstydzą wrócić do domu rodzinnego ze względu na konieczność przyznania się do porażki. Wśród nich są również studenci, którzy przerwali w Polsce studia i udali się na emigrację zarobkową. Po powrocie do kraju z różnych powodów, wśród których dominuje wstyd i poczucie życiowej porażki, zrywają kontakt z rodziną. Jest to o tyle istotne, iż coraz więcej placówek działających na rzecz wychodzenia z bezdomności, w swoich priorytetach statutowych ma kontakt z rodziną¹⁹. Okazuje się, i uważam, iż jest to ważny wniosek dla praktyki, iż osoby te często mają jeszcze dom i osoby bliskie z rodziny, priorytetem powinno stać się zatem odszukanie bliskich i próba odbudowania więzi rodzinnych chociaż z jedną osobą²⁰. Badani pytani o deklarowany powód bezdomności, najczęściej podają: konflikty z rodziną, pobyt w placówce opiekuńczo-wychowawczej i jej opuszczenie bądź ucieczkę, opuszczenie zakładu poprawczego, powrót zza granicy po nieudanych próbach szukania pracy, w przypadku kobiet to konflikt w związku, jego rozpad i ucieczka z domu. Cechy wspólne badanych, „młodych bezdomnych” mężczyzn to samotność, zerwane więzi z bliskimi, najczęściej brak partnerki życiowej, bezdzietność, wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne, brak kwalifikacji zawodowych – osoby te nigdy w życiu nie wykonywały żadnej pracy zawodowej. Cechy „zawodowe” odróżniają tę grupę badanych od dorosłych bezdomnych, którzy zwykle mają ukończoną szkołę, co najmniej zawodową, posiadają zawód, co ułatwia aktywizację zawodową i powrót na rynek pracy w przypadku uczestnictwa w Indywidualnym Programie Wychodzenia z Bezdomności (IPWB)²¹. O ile ci ostatni wypadli z rynku pracy, o tyle „młodzi bezdomni” wypadli z systemu edukacji. Mają zatem bardzo utrudnione znalezienie źródła utrzymania, ich dochody pochodzą najczęściej z żebractwa, prac dorywczych, handlu narkotykami oraz ze współpracy ze zorganizowanymi grupami przestępczymi. Z punktu widzenia pedagogiki resocjalizacyjnej nie bez znaczenia jest fakt, iż „młodzi bezdomni” to w większości osoby karane, albo po odbyciu kary pozbawienia wolności (w przypadku nieletnich i młodocianych), mające wyroki w zawieszeniu lub warunkowo przedterminowo zwolnieni (młodociani i skazani za przestępstwa typu kradzieże) lub deklarujące bieżące problemy prawne – sprawy karne w toku, nadzory i dozory kuratorskie. Kilkanaście z tych osób poszukiwanych jest z różnych powodów przez policję. Dodatkowo sytuację tych osób, głównie mężczyzn, komplikuje fakt, iż nie są ubezpieczone, często jako nosiciele wirusa HIV nie mają

¹⁹ Taką wzorcową placówką w Krakowie jest Dzieło Ojca Pio (<http://www.pomoc.kapucyni.krakow.pl>), fundacja działająca na rzecz wychodzenia z bezdomności, kompleksowo zajmująca się problematyką osób bezdomnych oraz współpracująca z całymi rodzinami, pomagająca odzyskać kontakt z rodziną i wspierająca w tym kontakcie. Okazuje się bowiem, że wielokrotnie działania takie, jak wynika z wywiadów z pracownikami, kończą się sukcesem. Problem polega na tym, że pracownicy Ośrodków Pomocy Społecznej działań takich nie podejmują, stąd nie mają w tym zakresie ani danych, ani efektów.

²⁰ Więcej na temat pracy z liderami rodzinnymi czytelnik znajdzie w książce Beaty Marii Nowak *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*. PWN, Warszawa 2011.

²¹ IPWB realizowany jest na mocy artykułu 49 Ustawy o Pomocy Społecznej z dnia 12 marca 2004 roku Dz. U. Nr 64, poz. 593.

wiedzy na temat możliwości podjęcia leczenia, a jako potencjalni nosiciele HIV nie mają wiedzy na temat możliwości bezpłatnych badań w kierunku zakażenia wirusem. W badaniach dotknęłam tu całego spektrum problemów zdrowotnych. Najważniejsze z nich to uzależnienia od alkoholu i najczęściej takich środków psychoaktywnych jak rozpuszczalniki i kleje oraz heroina i amfetamina, zaburzenia i choroby psychiczne, uwarunkowane organicznie i endogennie lub wywołane spożywanymi środkami, niepełnosprawności. Problemem jest fakt, iż osoby w tej grupie wykluczonych najrzadziej są diagnozowane i nie posiadają orzeczeń o niepełnosprawności, w przeciwieństwie do dorosłych bezdomnych, którzy zwykle takie orzeczenia posiadają lub mają przyznaną rentę ze względu choćby na zdiagnozowane zespoły chorobowe. Tym samym, dorośli bezdomni obejmowani są częściej opieką instytucjonalną i systemową, uzyskują tytuły do licznych zasiłków i możliwość szybkiej pomocy medycznej oraz terapeutycznej. Fakt, iż „młodzi bezdomni” bardzo rzadko, i w wyjątkowych przypadkach, zgłaszają się do instytucji po pomoc, możliwość ich diagnozy i podjęcia adekwatnej pomocy medycznej, terapeutycznej, wychowawczej i profilaktyczno-resocjalizacyjnej jest mocno ograniczona lub niemożliwa. Jest to o tyle istotne, że każdy kolejny rok pobytu na ulicy degraduje biopsychospołecznie te osoby i zmniejsza realne możliwości resocjalizacji i readaptacji społecznej, pogłębiając zaburzenia, choroby i wzmacniając wykluczoną, dewiacyjną tożsamość. Zgłaszanie się po pomoc ze strony badanych osób jest incydentalne, często jednorazowe i ulotne a relacje ze streetworkernami płynne. Dlatego – czyniąc implikacje dla praktyki pedagogicznej – tak ważne jest, aby maksymalnie wykorzystać ten jednorazowy kontakt z „młodym bezdomnym” do jak najbardziej efektywnej pomocy i do próby podjęcia rozmowy w kierunku skorzystania z jak najszerzej pomocy. „Młodzi bezdomni” jeśli zgłaszają się o pomoc, często mają w tym konkretny interes, po którego załatwieniu znikają. Zgłaszane i deklarowane przez badanych potrzeby to: pomoc w uzyskaniu dowodu osobistego, pomoc rzeczowa, jedzenie (nie korzystają ze stołówek przy klasztorach, bo się wstydzą oraz dlatego, że nie uważają siebie za żebraków), schronienie (lecz nie w noclegowni, bo to wstyd dla „młodego bezdomnego”). Generalnie nie bardzo wiedzą, czego potrzebują, mają niezidentyfikowane, nieuświadomione i niezdiagnozowane potrzeby. Żyją „tu i teraz”, a pytani, czego potrzebują, najczęściej wzruszają ramionami i się uśmiechają.

Jako że reprezentuję podejście ekologiczne, traktujące komplementarnie człowieka z jego cechami biopsychicznymi w kontekście społecznym, postanowiłam umieścić rozważania o życiu „młodych bezdomnych” w ekologicznym modelu rozwoju. Tym bardziej, że to właśnie w tej koncepcji pojawiają się cztery podsystemy, odpowiedzialne za powstawanie *resilience*²². Jednym z badaczy, który pod koniec lat 70. XX wieku rozbudował ekologiczne podejście do człowieka, był amerykański psycholog Urie Bronfenbrenner. Podejście

²² Sama koncepcja *resilience* – *oporu-elastyczności* opisywana jest obecnie szeroko przez teoretyków oraz zaczyna być wykorzystywana przez praktyków do konstruowania nowoczesnych programów profilaktycznych, zatem uznaję za bezcelowe opisywanie jej po raz kolejny. Ze względu na ograniczoność materii niniejszego wyдання wolę skupić się na próbie zobaczenia, jakie są możliwości wykorzystania jej w pracy z charakteryzowa-

ekologiczne przyjmuje, iż rozwój jednostki dokonuje się w kontekście jej związków ze środowiskiem, co oznacza, iż źródła i siły napędowe zmian rozwojowych tkwią w systemie stworzonym przez konkretną osobę i środowisko oraz konfigurują się wzajemnie synergetycznie. Związki jednostki ze środowiskiem mają charakter aktywnej i wzajemnej interakcji, oparte są na swoistej synergii polegającej na wymianie swojej aktywności ze środowiskiem. Rozwój osoby przejawia się w podejmowaniu nowych ról i zajmowaniu nowych pozycji w coraz to nowych kręgach środowiska oraz w angażowaniu się przez jednostkę w aktywność skierowaną na środowisko. Zmiany rozwojowe polegają na transformacji obejmującej zarówno człowieka jak i jego relacje ze środowiskiem. Obejmują zatem szerszy kontekst i oddziałują systemowo, co jednocześnie stwarza możliwość tworzenia nowych jakościowo układów.

Ekologiczny model Bronfenbrennera²³ zwany jest modelem PPCT, od angielskich słów: PROCESS (proces), PERSON (osoba), CONTEXT (kontekst), TIME (czas). Zgodnie z tym modelem, w działaniach profilaktycznych na trzech poziomach profilaktyki położenie nacisku na kontekst środowiskowy może znacząco poprawić jakość wsparcia udzielanego „młodemu bezdomnym” i jego skuteczność w zwiększaniu rezyliencji²⁴. Uzupełnienie interwencji skoncentrowanych na indywidualnej zmianie interwencjami wpływającymi na czynniki środowiskowe może przynieść większe korzyści w procesie inkluzji marginalizowanych „młodych bezdomnych” w rytm życia społecznego.

Teoria ekologiczna Bronfenbrennera stanowić może teoretyczne ramy, w których wyjaśnić można dynamiczne powiązania pomiędzy wieloma systemami. Cytowany badacz opisuje bowiem wpływ osadzenia jednostki w sieci społecznej na trajektorie społeczne i ścieżki rozwoju. Autor przeformułował swój oryginalny model, aby uwzględnić w nim bioekologiczne podejście do analizowania ludzkiego życia. Model ten opisuje wzajemne zależności pomiędzy czterema komponentami, są to:

1. Interakcje środowiska proksymalnego, często nazywane procesami proksymalnymi.
2. Charakterystyka jednostki.
3. Kontekst społeczny jednostki.
4. Zmiany następujące z upływem czasu.

Model PPCT umożliwia analizowanie zmienności w zakresie procesu i wyników rozwoju jako funkcji cech środowiska i cech jednostki. Urie Bronfenbrenner²⁵ definiuje

nią przeze mnie, badaną grupą „młodych bezdomnych” na różnych poziomach profilaktyki poprzez osadzenie w modelu ekologicznym w lokalnym systemie profilaktyki i resocjalizacji.

²³ U. Bronfenbrenner. *Context of child rearing: Problems and prospects*. „American Psychologist” 1979, Vol. 34, s. 844–850.

²⁴ Podobne badania, dotyczące przewidywania rezyliencji u adolescentów-ofiar wykorzystywania seksualnego, w kontekście modelu PPCT, przeprowadzili między innymi: Javonda Williams i Debra Nelson-Gardell W: *Resilience – pozytywna adaptacja dzieci krzywdzonych*. „Dziecko Krzywdzone” 2012, nr 3 (40).

²⁵ U. Bronfenbrenner. *Developmental ecology thought space and time: A future perspective*. W: P. Moen, G. Elder, K. Luscher (red.). *Examining lives in context: Perspectives of the ecology of human development*. DC: American Psychological Association, Waszyngton 1995, s. 619–647.

środowisko proksymalne lub procesy proksymalne, jako interakcje jednostki z osobami, przedmiotami i symbolami w najbliższym otoczeniu. Według autora owe procesy proksymalne to „siły napędowe rozwoju”. W modelu tym cechy procesów proksymalnych określone są w pierwszej kolejności, przed cechami indywidualnymi (osobowymi), gdyż według autora wpływ cech indywidualnych ma przede wszystkim charakter pośredni, oznacza to, iż cechy te oddziałują poprzez wpływ procesów proksymalnych. Można wyciągnąć wniosek, iż jeśli procesy proksymalne z jakichś powodów są słabe i zaburzone, to tkwiący w jednostce potencjał prawidłowego funkcjonowania pozostaje niezrealizowany, przy czym jednostka wykorzystuje go w coraz większym stopniu w miarę, jak rośnie siła procesów proksymalnych²⁶.

Zmienną z grupy procesów proksymalnych w badaniach, z perspektywy procesu *resilience*, bardzo często jest jakość relacji z opiekunem, jako jeden z najważniejszych czynników chroniących i predyktorów przystosowania społecznego po przeżytej traumie. S. Houshyar i J. Kaufman w swoim opracowaniu podkreślają, że obecność stałego, wspierającego opiekuna to jeden z głównych czynników odróżniających osoby, które pomimo doświadczeń krzywdzenia, rozwijają się pomyślnie, od osób, u których występują negatywne skutki doznanych traum i kryzysów²⁷. E. Werner wykazała, iż więź uczuciowa z opiekunem, która sprzyja kształtowaniu się zaufania, autonomii i inicjatywy, jest powszechnie występująca u dzieci przejawiających rezyliencję²⁸. Innym przykładem procesów proksymalnych, opisywanych przez badaczy rezyliencji, są rozmaite formy wsparcia mentorskiego. Wyniki tych badań wskazują na jasny związek pomiędzy poziomem rezyliencji a systemami wsparcia, obejmującymi przyjaznych sąsiadów, nauczycieli i rówieśników, którzy wzmacniają i nagradzają kompetencje jednostki. Takie wsparcie nabiera szczególnego znaczenia w okresie adolescencji, kiedy to funkcjonujący w normalnych warunkach człowiek podejmuje wysiłki zmierzające do odseparowania się od rodziców. W sytuacji nieletnich, odseparowanych od rodziców przez odrzucenie lub przez system, nie mają oni okazji niejako naturalnie doświadczyć buntu młodzieńczego, a skoro jedną z jego funkcji jest budowanie nowej tożsamości, tym samym zaburzony zostaje uwarunkowany socjalizacyjnie proces jej kształtowania się. Wsparcie rodzinne i społeczne, to kolejne czynniki, które można uznać za zmienne z grupy procesów proksymalnych. W literaturze badawczej podkreśla się ich rolę jako czynników ochronnych po doświadczeniach dziecięcych traum²⁹. W innych badaniach analizowano zmienne powiązane z sytuacją rodzinną, takie jak: spójność rodziny, zdolność

²⁶ U. Bronfenbrenner, Ceci S. *Nature-nurture reconceptualized in developmental perspective: A bioecological model*. „Psychological Review” 1994, Vol. 101, s. 568–586.

²⁷ S. Houshyar, J. Kaufman (2005). *Resiliency in maltreated children*. W: S. Goldstein, R. Brooks (red.). *Handbook of resilience in children*. Kluwer Academic/Plenum Publishers, New York 2005, s. 181–200.

²⁸ E. Werner. *Protective factors and individual resilience*. W: J. Shonkoff, S. Meisels (red.). *Handbook of early childhood intervention*. Wyd. 2. Cambridge University Press, New York 2000, s. 115–132.

²⁹ M.in. D. Hecht, D. Hansen. *The environment of child maltreatment: Contextual factors and the development of psychopathology*. „Aggression and Violent Behavior” 2001, Vol. 6, s. 433–457; S. Lee, J. Bellamy, N. Guterman. *Fathers, physical child abuse, and neglect: Advancing the knowledge base*. „Child Maltreatment” Vol. 14 (3), s. 227–231.

adaptacji, środowisko rodzinne i ogólny poziom funkcjonowania³⁰. Cechą proksymalną jest również zaangażowanie szkolne, albowiem w okresie adolescencji szkoła jest jednym z najważniejszych środowisk proksymalnych młodego człowieka. Zaangażowanie w naukę i środowisko szkolne uznaje się powszechnie za czynnik chroniący w ramach modelu zasobów rozwojowych³¹. Aktywne uczestnictwo w zajęciach szkolnych rozwija u młodego człowieka poczucie zaangażowania i partycypacji, które pomaga odnaleźć sens życia i sprzyja kształtowaniu się postaw nacechowanych dbałością i zainteresowaniem³². Podejmowane natomiast z zaangażowaniem formy aktywności, niezwiązane bezpośrednio z nauką szkolną, takie jak zajęcia pozalekcyjne, okazały się pełnić funkcję ochronną dzieci i młodzieży, podejmujących zachowania ryzykowne³³. Zaangażowanie jest według Trávisa Hirschiego, obok przywiązania, zaabsorbowania oraz przekonania jednym z aspektów więzi społecznej³⁴. Tego czynnika zabrakło w dzieciństwie badanych „młodych bezdomnych”. Możliwe jednak zdaje się być jego uruchomienie na drugim i trzecim poziomie profilaktyki. Realizując strategię alternatyw jesteśmy w stanie uaktywnić te potencjały, jednocześnie wzmacniając rezyliencję osób bezdomnych³⁵.

Drugą komponentą modelu Brofenbrenner'a są **cechy osobowe**. Autor zauważył, że ludzie są w różnym stopniu podatni na wpływ warunków i sił zewnętrznych, z którymi stykają się w życiu, a w dużej mierze zależy to od zróżnicowanych cech biopsychicznych poszczególnych jednostek. Przykładami takich cech mogą być choćby: poczucie empatii, poczucie alienacji czy lokalizacja poczucia kontroli³⁶. W bioekologicznym podejściu do cech osobowych autor wyróżnia dwa typy cech, odgrywających znaczącą rolę w kształto-

³⁰ M.in. S. Bal, P. Oost van, I. Bourdeaudhuy de, G. Crombez. *Avoidant coping as a mediator between self-reported sexual abuse and stress-related symptoms in adolescents*. „Child Abuse and Neglect” 2003, Vol. 27, s. 883–897; V. Edwards, G. Holden, V. Felitti, R. Anda. *Relationship between multiple forms of childhood maltreatment and adult mental health in community respondents: Results from the Adverse Childhood Experiences study*. „The American Journal of Psychiatry” Vol. 160 (8), s. 1453–1460.

³¹ A.J. Sesma, M. Mannes, P. Scales. *Positive adaptation, resilience, and the developmental asset framework*. W: S. Goldstein, R. Brooks (red.). *Handbook of resilience in children*. Kluwer Academic/Plenum Publishers, New York 2005, s. 281–296.

³² E. Werner, R. Smith. *Overcoming the odds: High-risk children from birth to adulthood*. New York Cornell University Press, Ithaca 1992.

³³ J. Mahoney. *School extracurricular activity participation as a moderator in the development of anti-social patterns*. „Child Development” Vol. 71, s. 502–516.

³⁴ P. Piotrowski. *Rozbój. Uwarunkowania psychospołeczne, motywacja i racjonalność sprawców*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2011.

³⁵ Przykłady tego rodzaju działań już są widoczne w praktyce nowoczesnego modelu profilaktyki. Wspomnę choćby o realizowanym na deskach Teatru WSNS PEDAGOGIUM spektaklu „Na huśtawce”, w którym bohaterami scenariusza oraz aktorami są osoby bezdomne z Dworca Centralnego w Warszawie. Podobnie, w Dziale Pomocy Ojca Pio w Krakowie działa Dyskusyjny Klub Filmowy tworzony przez bezdomnych oraz odbywają się regularne treningi sportowe na sali gimnastycznej. Tego rodzaju działania są kluczowe dla wzmacniania i przewidywania rezyliencji u osób wykluczonych.

³⁶ Potraktowanie tych cech jako zmiennych osobowościowych, wpływających na efektywność synergii w lokalnym systemie resocjalizacji stanowiło przedmiot moich badań, zamieszczonych w niepublikowanej pracy

waniu rozwoju, są to: zasoby i cechy dyspozycyjne, oraz cechy wyzwalające rozwój, zwane *cechami siłowymi* – dające moc, przebojowe (*force characteristics*)³⁷. Pierwsze z nich to miary zdolności, osiągnięć, temperamentu i osobowości. Drugie natomiast odzwierciedlają koncepcję jednostki, jako podmiotu działającego w swoim otoczeniu i wywierającego na nie czynny wpływ. Cechy owe przejawiają się w postaci inklinacji do inicjowania, podtrzymywania i wzmacniania interakcji pomiędzy jednostką a jej środowiskiem. *Cechy siłowe* wyrażają się poprzez zróżnicowane zainteresowania, wartości, systemy przekonań i cele w odniesieniu do środowiska i do siebie samego. Bronfenbrenner nazwał je „modelami zasobów i sił”³⁸. W literaturze przedmiotu znaleźć można przykłady zmiennych typu zasoby-siły w powiązaniu z rezylencją. Według E. Werner³⁹ osoba rezylentna w wieku dojrzewania charakteryzuje się dobrymi umiejętnościami komunikacyjnymi, angażuje się w relacje z innymi, posiada umiejętności rozwiązywania problemów, potrafi aktywnie szukać pomocy i żywi przekonanie, że podejmowane przez nią działania mogą wywierać pozytywny wpływ na jej życie. Wśród cech osobowych najczęściej wiązanych w literaturze i wynikach badań z rezylencją, wymienić można inteligencję, optymizm, wysoką samoocенę, style atrybucyjne, funkcjonowanie poznawcze, autopercepcję czyli postrzeganie własnej osoby oraz style i strategie radzenia sobie⁴⁰. Znaczenia nabierają tutaj dwa rodzaje strategii: dynamiczne i statyczne, generujące typ przystosowania do sytuacji trudnej⁴¹.

Kolejnym, trzecim składnikiem omawianego modelu ekologicznego PPCT jest **środowisko kontekstowe**, opisane jako układ koncentrycznych struktur na czterech poziomach, z których każdy zawiera się w kolejnym, od poziomu mikrosystemu do poziomu makrosystemu, poprzez mezosystem i egzosystem⁴². Poziom makrosystemu to kultura i podkultura, w której żyje człowiek, zatem: społeczny system wartości uznawany w danym społeczeństwie, na który składają się: język, religia, tradycja historyczna, zwyczaje i obyczaje, system wartości wynikający z międzypokoleniowej transmisji kultury, tj. stereotypów, przekonań, uprzedzeń i postaw społecznych. Jest on najbardziej stały, jednak może ulegać zmianie w związku z transformacjami ustrojowymi, przejściami do innego typu gospodarki czy w momencie zmiany sytuacji danego kraju, na przykład wybuchu wojny⁴³. Mezosystem

doktorskiej pt.: Efektywność oddziaływania lokalnego systemu resocjalizacji na dewiacyjne grupy rówieśnicze, Kraków 2005.

³⁷ U. Bronfenbrenner. *The ecology of cognitive development: Research models and fugitive findings* W: R. Wozniak, K. Fischer (red.). *Development in context: Acting and thinking in specific environments*. NJ: Erlbaum, Hillsdale 1993, s. 3–44.

³⁸ U. Bronfenbrenner. *Developmental ecology...*, s. 635.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Za: J. Williams, D. Nelson-Gardell. *Przewidywanie rezylencji u adolescentów-ofiar wykorzystywania seksualnego*. W: *Resilience – pozytywna adaptacja dzieci krzywdzonych*. „Dziecko Krzywdzone” 2012, nr 3 (40).

⁴¹ I. Pospiszyl. *Syndrom Atlasa, czyli pułapki dynamicznych strategii adaptacyjnych*. W: B. Urban, M. Konopczyński (red.). *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*. Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.

⁴² U. Bronfenbrenner. *Dwa światy wychowania. ZSRR i USA*. PWN, Warszawa 1998.

⁴³ R. Vasta, M.M. Haith, S.A. Miller. *Psychologia dziecka*. WSiP, Warszawa 1995.

to związki pomiędzy mikrosystemami. Obejmuje na przykład relacje pomiędzy rodzicami a nauczycielem, dzieckiem a rówieśnikami, które zależą od czynników związanych z osobowością i funkcjonowaniem konkretnych osób. Czynniki te to między innymi wiek, płeć, wykształcenie, wiedza, poziom inteligencji, zdolności twórcze, preferowane wartości, samoocena, autorytaryzm, dogmatyzm, poziom neurotyzmu, poziom lęku i agresji, empatia, poczucie umiejscowienia kontroli, doświadczenie zawodowe i wykonywany zawód lub etap edukacji⁴⁴. Kolejny poziom to egzosystem, tworzony przez układy, w których jednostka nie uczestniczy aktywnie, aczkolwiek wywierają one wpływ na elementy mikrosystemu. Czwartym poziomem natomiast, mikrosystem, składa się z wzorców działania, ról społecznych, stosunków międzyludzkich, obowiązujących w konkretnym układzie. Obejmuje czynniki indywidualne, związane z funkcjonowaniem konkretnej osoby w różnych zakresach życiowych i na rozmaitych płaszczyznach życia⁴⁵.

L. Steinberg, N. Darling oraz A. Fletcher⁴⁶ twierdzą, iż analiza kontekstu jest niezbędna w badaniach procesów i rozwoju z perspektywy ekologicznej. Zgodnie z nią bowiem żaden proces nie przebiega poza kontekstem. Środowiska kontekstowe mogą obejmować środowiska proksymalne, takie jak czynniki rodzinne i kontekstowe, zmienne dystalne, takie jak cechy społeczności, zmienne polityczne, światopoglądy, kontekst kulturowy i uprzednie doświadczenia, na przykład krzywdzenia, uwikłania w przemoc itp. Zmienne dotyczące rodziny i społeczności analizowane jako zmienne kontekstowe różnią się od tych, które są traktowane, jako procesy proksymalne. Różnica ta sprowadza się do tego, że zmienne kontekstowe opisują środowisko, w którym żyją rodzice, w oderwaniu od dzieci⁴⁷. W kontekście rodziny i społeczności istnieją charakterystyczne czynniki chroniące, pociągające za sobą pozytywne skutki na wszystkich etapach rozwoju dziecka. Czynniki tkwiące w kontekście rodzinnym, takie jak na przykład poziom wykształcenia matki, okazały się być związane z pozytywną adaptacją u dzieci⁴⁸. Do czynników występujących w kontekście społeczności, wywierających istotny wpływ na każdym etapie rozwoju dziecka i adolescenta, Bronfenbrenner wymienia dostępność infrastruktury i usług lokalnych⁴⁹. Jak podają J. Williams i D. Nelson-Gardell⁵⁰, przeprowadzono badania ujawniające wpływ czynników kontekstowych z poziomu makro na stopień rezyliencji. Na przykład C. Bogar i D. Hulse-Kellacki wykazali, iż okoliczności życiowe, takie jak ubóstwo, mają istotne znaczenie dla rezyliencji. M. Ungar i współpracownicy⁵¹ badali wpływ napięć kulturowych związanych

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ U. Bronfenbrenner. *Dwa światy...*

⁴⁶ L. Steinberg, N. Darling, A. Fletcher. *Authoritative parenting and adolescent adjustment: An ecological journey*. W: P. Moen, G. Elder, K. Luscher (red.) *Examining Lives in context: Perspectives of the ecology of human development*. DC: American Psychological Association, Washington 1995, s. 423–466.

⁴⁷ U. Bronfenbrenner. *Ecology of the family as a context for human development: Research Perspectives*. „Developmental Psychology” 1986, Vol. 22, s. 723–742.

⁴⁸ W. Werner. Dz.cyt.

⁴⁹ U. Bronfenbrenner. *Ecology of the family...*

⁵⁰ J. Williams, D. Nelson-Gardell. *Przewidywanie rezyliencji...*

⁵¹ Tamże.

z takimi czynnikami, jak sprawiedliwość społeczna czy przestrzeganie norm kulturowych na poziom rezyliencji u adolescentów. Badacze ci wykazali, że młodzież odznaczająca się rezyliencją częściej, niż ich mniej odporni rówieśnicy, potrafi radzić sobie z takimi napięciami.

Ostatnią komponentą modelu ekologicznego PPTC jest czas. Bronfenbrenner omawia zagadnienie czasu z perspektywy biegu życia jednostki. Wyjaśnia, że jednym z najważniejszych czynników wpływających na przebieg i wyniki rozwoju są tak zwane *momenty przejścia* (*transition*⁵²). Odnosząc powyższe doniesienia z badań, będące egzemplifikacją działania procesu *resilience* w kontekście modelu PPCT, do prezentowanej grupy „młodych bezdomnych” nasuwa się wniosek, że diagnozowanie i przewidywanie rezyliencji oraz diagnoza potencjałów w kierunku wydobycia rezyliентnych cech w tej grupie badawczej jest możliwa. Warunkiem jest rzetelne zidentyfikowanie cech grupy jako całości i ujęcie ich kontekstowo-środowiskowo oraz indywidualna diagnoza poszczególnych jej członków. W diagnozie istotnego znaczenia nabiera poznanie historii życia, a poprzez tę historię chodzi ni o skupianie się na deficytach, czynnikach ryzyka i tym, co było – czyli przeszłości lecz na identyfikacji czynników chroniących, potencjałów i możliwości. Zakładam tutaj, za Markiem Konopczyńskim, przyszłościową perspektywę patrzenia na proces resocjalizacji od momentu diagnozy⁵³. Skoro „młodzi bezdomni”, w większości od urodzenia zanurzeni w czynnikach ryzyka, doświadczający sytuacji granicznych, sytuacji zagrożenia zdrowia i życia, przetrwali, jest pewien rezyliентny rdzeń ich zmiennej tożsamości, który pomimo płynności cech jest stały. Od diagnosty i pedagoga resocjalizacji lub jakiegokolwiek innego pracownika służb społecznych (kuratora, wychowawcy, nauczyciela, streetworkera, pracownika socjalnego itd.) wymaga to wysiłku i trudu oraz stanowi swoiste wyzwanie. Na czymś jednak resocjalizację należy w końcu zacząć budować. Być może, przewrotnie tym razem, parafrazując słowa wiersza Leopolda Staffa, zacząć należy od tego, co widoczne i co „tu i teraz” – czyli od dymu z komina⁵⁴?

Streszczenie

Celem artykułu jest prezentacja grupy badanych, tzw. „młodych bezdomnych” jako wyodrębnionej na mapie miejskiej ulicy, specyficznej grupy wykluczonych. Autorka poszukuje w tej grupie pewnych cech swoistych dla adaptabilności, dających diagnostyczne możliwości przewidywania rezyliencji, będących stałym rdzeniem płynnej tożsamości a zarazem stwarzającym możliwości działań

⁵² W modelu Bronfenbrennera *przejścia ekologiczne* następują wówczas, gdy pozycja jednostki w jej środowisku zmienia się na skutek zmiany pełnionej funkcji bądź zmiany siedliska, czyli najbliższego otoczenia, w którym jednostka funkcjonuje. Siedliskami mogą być: szkoła, grupa rówieśnicza lub zawodowa. Według autora *transitions* są zarówno konsekwencją rozwoju jak i czynnikami, które ów rozwój wyzwalają (A. Bańka. *Spoleczna psychologia środowiskowa*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002).

⁵³ Inspiracja wykładem Profesora Marka Konopczyńskiego, wygłoszonym w listopadzie 2012 roku w auli WSPS im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie.

⁵⁴ Leopold Staff, *Podwaliny*.

na trzech poziomach profilaktyki w lokalnym systemie profilaktyki i resocjalizacji. Kontekstem rozważań staje się koncepcja ekologicznego modelu Urie Bronfenbrennera.

Słowa kluczowe: Adaptabilność, nieletni, marginalizacja, resilience, bezdomność, lokalny system profilaktyki i resocjalizacji.

Abstract

Adaptability and resilience predict with „youth homeless” group in local system on prevention in context of Urie Bronfenbrenner developmental ecological model

This article includes the analysis of possibility specific adaptability and resilience predict with „youth homeless” group in Local System of Prevention in context of Urie Bronfenbrenner developmental ecological model.

Key words: adaptability, youth, homeless, social exclusion, resilience, local system of crime prevention.

Bibliografia

- Bauman Z. (2000). *Liquid Modernity*. Cambridge: Polity Press.
- Bal S., Oost P. van, Bourdeaudhuij I. de, Crombez G. (2003). Avoidant coping as a mediator between self-reported sexual abuse and stress-related symptoms in adolescents. *Child Abuse and Neglect* Vol. 27, s. 883–897.
- Bronfenbrenner U. (1979). Context of child rearing: Problems and prospects. *American Psychologist* Vol. 34, s. 844–850.
- Bronfenbrenner U. (1986). Ecology of the family as a context for human development: Research Perspectives. *Developmental Psychology* Vol. 22, s. 723–742.
- Bronfenbrenner U. (1993). The ecology of cognitive development: Research models and fugitive findings. W: Wozniak R., Fischer K., (red.). *Development in context: Acting and thinking in specific environments*. Hillsdale, NJ: Erlbaum, s. 3–44.
- Bronfenbrenner U., Ceci S. (1994). Nature-nurture reconceptualized in developmental perspective: A bioecological model. *Psychological Review* Vol. 101, s. 568–586.
- Bronfenbrenner U. (1995). Developmental ecology thought space and time: A future perspective. W: P. Moen, G. Elder, Hecht D., Hansen D. The environment of child maltreatment: Contextual factors and the development of psychopathology. *Aggression and Violent Behavior* Vol. 6, s. 433–457.
- Bronfenbrenner U. (1998). *Dwa światy wychowania. ZSRR i USA*. PWN: Warszawa.
- Council of Europe, Study Group on Street Children, Projekt Street Children 1994. W: Międzynarodowy przewodnik metodologiczny po streetworkingu na świecie, przygotowany przez Mię-

- dzynarodową Sieć Streetworkerów Społecznych przy pomocy program PROGRESS. Komisja Europejska i Naczelna Dyrekcja Belgijjskiej Współpracy na Rzecz Rozwoju.
- Edwards V., Holden G., Felitti V., Anda R. Relationship between multiple forms of childhood maltreatment and adult mental health in community respondents: Results from the Adverse Childhood Experiences study. *The American Journal of Psychiatry* Vol. 160 (8), s. 1453–1460.
- Houshyar S., Kaufman J. (2005). Resiliency in maltreated children. W: Goldstein S., Brooks R. (red.). *Handbook of resilience in children*, New York: Kluwer Academic/Plenum Publishers, s. 181–200.
- Konopczyński M. (red.) (2012). *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Lee S., Bellamy J., Guterman N. (2009). Fathers, physical child abuse, and neglect: Advancing the knowledge base. *Child Maltreatment* Vol. 14 (3), s. 227–231.
- Luscher K. (red.) (1995). *Examining lives in context: Perspectives of the ecology of human development*. Waszyngton, DC: American Psychological Association, s. 619–647.
- Mahoney J. School extracurricular activity participation as a moderator in the development of anti-social patterns. *Child Development* Vol. 71, s. 502–516.
- Mahler F. (1993). Marginality and Maldevelopment. W: Danecki J. (red.). *Insights into Maldevelopment*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Miżejewski C. (red.) (2005). *Narodowa Strategia Integracji Społecznej*.
- Nowak B.M. (2011). *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*. Warszawa: PWN.
- Piotrowski P. (2011). *Rozbój. Uwarunkowania psychospołeczne, motywacja i racjonalność sprawców*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Pospiszyl I. (2010). Syndrom Atlasa, czyli pułapki dynamicznych strategii adaptacyjnych. W: Urban B., Rakowski T. *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy*. Gdańsk: Wydawnictwo: Słowo Obraz Terytoria.
- Sesma A.J., Mannes M., Scales P. (2005). Positive adaptation, resilience, and the developmental asset framework. W: Goldstein S., Brooks R. (red.). *Handbook of resilience in children*. York, Kluwer Academic/Plenum Publishers, s. 281–296.
- Steinberg L., Darling N., Fletcher A. (1995). Authoritative parenting and adolescent adjustment: An ecological journey. W: Moen P., Elder G., Luscher K. (red.). *Examining Lives in context: Perspectives of the ecology of human development*, Washington DC: American Psychological Association, s. 423–466.
- Surmaj I. (2011). Streetworking jako metoda pracy socjalnej w środowisku ulicznym z osobami bezdomnymi w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Krakowie. W: Michel M. (red.). *Streetworking. Aspekty teoretyczne i praktyczne*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Szarffenberg A. (2008). Pojęcie wykluczenia społecznego. W: Duda M., Gulla B. (red.). *Przeciw wykluczeniu społecznemu*. Kraków: Wydawnictwo PAT.
- Werner E., Smith R. (1992). *Overcoming the odds: High-risk children from birth to adulthood*. Ithaca: New York Cornell University Press.
- Werner E. (2000). Protective factors and individual resilience. W: Shonkoff J., Meisels S. (red.). *Handbook of early childhood intervention*, New York: Cambridge University Press. Wyd. 2, s. 115–132.
- Williams J., Nelson-Gardell D. (2012). Resilience – pozytywna adaptacja dzieci krzywdzonych. *Dziecko Krzywdzone* nr 3 (40).

- Williams J., Nelson-Gardell D. (2012). Przewidywanie rezyliencji u adolescentów – ofiar wykorzystywania seksualnego. W: Resilience – pozytywna adaptacja dzieci krzywdzonych. *Dziecko Krzywdzone* nr 3 (40).
- Vasta R., Haith M.M., Miller S.A. (1995). *Psychologia dziecka*. Warszawa: Wydawnictwo WSIP.
- Ustawa o Pomocy Społecznej z dnia 12 marca 2004 roku, Dz.U. z 15 kwietnia 2004, Nr 64, poz. 593 z późn. zm.
- Ustawa o Postępowaniu w Sprawach Nieletnich z dnia 26 października 1982 roku, Dz. U. 1982 Nr 35 poz. 228 z późn. zm.